Nr. 57 Kraków, Środa 23 lutego 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodnicwo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Pomysły angielskie celem wpływania na opinię rosyjską.

Pisaliśmy już o tem, że obecna przyjaźń angielsko-rosyjska posiada słabe bardzo korzenie w znacznej części opinii rosyjskiej.

Po zaniechaniu przez Anglię akcyi gallipolskiej, po której carat spodziewał się wolnego wylotu z morza Czarnego — z Konstantynopolem na przydatek, nastąpiło, rozumie się, dalsze oziębienie i sarkanie na Anglię, że jej współudział w wojnie nie przedstawia dostatecznej wartości militarnej.

Usposobienie przeciw-angielskie cechuje zwłaszcza rosyjską skrajną prawicę, która brzydzi się przyjaźnią z państwem, mającem reputacyę wolnomyślnego, i lęka się zgubnego przenikania idei angielskich do Rosyi.

Poseł angielski w Petersburgu, Buchanan, z niezwykłą gorliwością usiłuje niweczyć wszelkie nieprzychylne dla Anglii przejawy na gruncie rosyjskim.

Widocznie alarmuje on bardzo rząd angielski, skoro tenże, jak przytacza „Frankfunter Ztg", powołując się na „Nowoje Wremia", postanowił rozpocząć odpowiednią akcyę w Rosyi w pierwszym rzędzie zapomocą... kinematografu.

Coprawda w kraju, gdzie istnieje tylu analfabetów, kinematograf lepiej działać może na szersze masy, niż jakieś wydawnictwo drukowe. Chodziłoby jednak o treść filmów...

Żadnych zwycięstw do zdjęć kinematograficznych i do obwożenia na pokaz Anglicy nie mają. Filmy zatem miałyby wtajemniczać widzów w pracę i zasługi Anglii na punkcie fabrykacyi broni, amunicyi i innych artykułów, potrzebnych na wojnie.

To miałoby służyć popularyzacyi... Dla wybrańców narodu rosyjskiego obmyślono inny środek. Mianowicie: zaproszono członków Dumy i Rady państwowej, aby przybyli do Anglii i naocznie przekonali się, jak wiele Anglia czyni dla wspólnej sprawy.

O ile jednak w sferach liberalnych Dumy to zaproszenie znalazło zapewne przychylne echo, o tyle na skrajnej prawicy już spotkało się z wcale szorstką odprawą.

Jak dowiaduje się korespondencya „Rundschau" drogą na Sztokholm, reakcyjny poseł do Dumy Markow już wyraził żądanie, ażeby Duma zachowała się wobec zaprosin odmownie. Dla upozorowania swojego stanowiska oświadczył ów Markow, że w planie takiej wycieczki, jak proponowana, leżałyby bądź polityczna manifestacya, bądź podróż o charakterze rozrywkowym. Tymczasem Rosyanom mogłoby zależeć na tem, ażeby naprawdę mieli możność samemi, własnemi oczami przekonać się, jaki udział pozytywny bierze Anglia w przebiegu wojny światowej.

Pod wpływem tego wystąpienia prezydent Dumy, Rodzianko, wyraził tylko podziękowanie posłowi angielskiemu za uprzejme zaprosiny, nie konferując z nim co do bliższych szczegółów i ewentualnego terminu podróży.

Poseł angielski miał oświadczyć na to, iż wie o nieufności rosyjskiej prawicy wobec Anglii i dlatego przykłada szczególną wagę, ażeby w wycieczce do Anglii była prawica jak najsilniej reprezentowaną — dla położenia kresu tej nieufności.

Bądź co bądź, dla Anglii niezbyt to zaszczytna rola, iż chce do siebie sprowadzić rewizorów z Petersburga, żeby im pokazać, że wszystko *obstoit błagopołuczno* (przedstawia się pomyślnie). A równocześnie ta dumna Anglia miałaby zastanawiać się i nad organizowaniem spektaklów kinematograficznych, udowadniających wszelkiemu kacapstwu, że nie jest ona w koalicyi pasożytem, lecz siłą czynną.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 21 lutego: **Wiedeń, 22 lutego.**

Rosyjski teren wojny: Austro-węgierskie oddziały wyrzuciły wczoraj wieczorem nieprzyjaciela z wysuniętego naprzód stanowiska na południowy wschód od Kozłowa nad Strypą. Z obu stron wzmożona działalność lotników.

Włoski teren wojny: Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Sprzymierzeni na wybrzeżu Adryatyku.

Albańskie oddziały, prowadzone przez austro węgierskich oficerów, dotarły na zachód od Kavaja do wybrzeża Adryatyku.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 21 lutego: **Berlin, 22 lutego.**

Zachodni teren wojny. Na północ od Ypern został odparty angielski atak przy pomocy granatów ręcznych na nasze nowe stanowisko nad kanałem. Na południe od Loos musiał nieprzyjaciel cofnąć się z naszego stanowiska w lejku. Na drodze Lens—Arras zaatakował on bezskutecznie. Nasze eskadry lotnicze zaatakowały z obserwowanym kilkakrotnie dobrym skutkiem położone w tyle urządzenia nieprzyjaciela, między innymi w Fournes, Poperinghe, Amiens, Louneville.

Wschodni teren wojny: Przed Dynaburgiem rozbiły się rosyjskie ataki. Mniejsze ataki nieprzyjaciela także na innych miejscach frontu odparto.

Bałkański teren wojny. Nic nowego.

Wydarzenia na morzu. — Atak powietrzny na wybrzeża Anglii.

Dnia 20 lutego w południe zaatakowały aparaty lotnicze marynarki wybrzeże angielskie. Urządzenia fabryczne w Deal Dahn, urządzenia portowe i gazometr w Lowestoft zostały kilkakrotnie trafione. Gazometr pod działaniem bomby załamał się. W Downs rzucono bomby na dwa parowce z naftą. Mimo ostrzeliwania i pościgu ze strony nieprzyjacielskich aparatów lotniczych powróciły wszystkie aparaty w dobrym stanie.

Naczelne kierownictwo armii.

Atak powietrzny na Anglię.

Londyn, 22 lutego.

(BK). Urzędowo ogłaszają: Dwa biplany niemieckie zaatakowały 20 b. m. rano Lowestoft i rzuciły 17 bomb z wielkiej wysokości, poczem zniknęły. Z ludzi nikt nie został ugodzony. Boczny budynek jednej restauracyi i dwa domy mieszkalne doznały uszkodzenia. Dwa hydroplany marynarki wzniosły się i ścigały, lecz bezskutecznie. Atakujące hydroplany niemieckie rzuciły bomby w pobliżu okrętu, służącego za latarnię morską „Kentishnock". Inny hydroplan rzucił 6 bomb na Walmer. Dwie bomby zniszczyły dachy domów. Inna bomba spadła w pobliżu kościoła, w którym wyleciały szyby w oknach właśnie w chwili, gdy zebrani w kościele śpiewali „Te Deum". Dalsza bomba spadła w pobliżu wybrzeża i zabiła jedną osobę cywilną, oraz jednego marynarza. Ogółem zginęło dwóch mężczyzn i jeden chłopak, zaś jedna osoba należąca do marynarki jest ranna. Dwa samoloty marynarki wzniosły się w Dcwrze, aby ścigać atakujących, nie mogły ich jednakże dogonić.

Bonar Law o następstwach wojny.

Londyn, 22 lutego.

Doniesienie Biura Reutera. Bonar Law w rozmowie z korespondentem N. J. „Timesa" oświadczył między innemi co następuje:

Zdaniem jego wojna wyrówna pewne finansowe różnice. Przed wojną Niemcy miały w swej mocy **Rosyę zachodnią**, którą pod względem komercyalnym opanowały na wskróś. W przyszłości obszar ten ma pozostać w innych rękach, w pierwszym rzędzie w ręku francuskiem i angielskiem. Przed wojną niemieckie handel miał we Włoszech potężny wpływ, dawał się odczuwać Francyi i Anglii, był wielki. Niemcy muszą być z wielu targów wyparte. Sojusznicy prawdopodobnie zawrą **gospodarcze porozumienie.**

Na zapytanie, czy wojna spowoduje zmianę stosunków między Stanami Zjednoczonemi a Anglią, odpowiedział Bonar Law, że do zmiany może przyjść, mianowicie jeżeli ułożony będzie **sojusz pokojowy**, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnej katastrofy jak obecna. Jeżeli to będzie sojusz zbrojny, to Stany Zjednoczone muszą być silniejsze, aby mogły wypełniać swą międzynarodową policyjną rolę jako mocarstwo. Tylko potężne państwa neutralne mogą nie dopuścić do przekraczania prawa wojennego. — W tej wojnie do podobnej interwencyi nie przyszło. Jeżeli zbrojenia nie będą poważnie ograniczone, żadne z mocarstw nie będzie dość silne, aby przeforsować dotrzymanie układów międzynarodowych i uniemożliwić powtórzenie się obecnej grozy.

Angielskie głosy o współdziałaniu z Włochami.

Londyn, 22 lutego.

Tygodnik „Nation" pisze: Artur Ewans, omawiając w „Manchester Guardian" upadek Czarnogóry, oświadcza, że według układu, który zobowiązał Włochy do udziału w wojnie, angielski urząd spraw zagranicznych zgodził się, aby **wielkie obszary Austryi, zamieszkane przez Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w razie zwycięstwa sojuszników zostały przyłączone do Włoch.** Bezpośrednim następstwem tego ofiarowania praw narodowych Słowian było, że **niemożliwym stał się wspólny plan kampanii między Serbami a Włochami** i że Serbia straciła entuzyazm dla sprawy sojuszników. Powtóre podobne traktowanie Serbii uczyniło Serbię jeszcze oporniejszą wobec ustępstw dla Bułgaryi. Do tej chwili flota francuska trzymała na morzu Adryatyckiem Austro-Węgry w szachu, ale Włosi domagali się, aby ta widownia wojny została im pozostawioną. Następstwem tego było, że w chwili krytycznej dla Czarnogóry austro-węgierskie łodzie podwodne opanowały wody koło wybrzeża i port w Cattaro, które były przedtem przez Francuzów blokowane. **Wojsko czarnogórskie po-**

zostało bez środków żywności i amunicyi. 25.000 wojska włoskiego byłoby wystarczyło z łatwością do obrony Łowczenu, ale Włochy wolały wysiać małą ekspedycyę do Walony, byle tylko utwierdzić swoje pretensye do tego portu.

Tygodnik „Nation" pisze: Prawdopodobnie nie wszyscy przyłączamy się do tego, co tu jest napisanem, ale wywody Ewansa wymagać będą odpowiedzi, czy układ z Włochami szkodzi sprawie sojuszników na Bałkanie.

Z Bałkanu.

Stanowisko Grecyi.

Berno (szwajcarskie), 22 lutego.

(BK). Ks. Mikołaj grecki wystosował do redakcyi „Tempsa" list, w którym obszernie omawia dotychczasową politykę rządu i zapewnia, że Grecya pozostanie neutralną, jednak użala się z całą otwartością na **poniżenia i krzywdy**, których doznała. Książę odpiera zarzut, podniesiony w prasie sojuszników przeciw szczerości oświadczeń greckich, wskazując, że zarzut ten zwrócony jest przeciw narodowemu honorowi. Dalej wskazuje książę na to, że sojusznicy napierają, aby interweniować celem utrzymania równowagi na Bałkanie i zapytuje, czy ta równowaga byłaby lepiej utrzymaną, gdybyśmy zostali pobici i zniszczeni.

Prezydyum Izby greckiej u króla.

Ateny, 22 lutego.

(Biuro Reutera). Król przyjął prezydyum Izby deputowanych. Podczas przyjęcia oświadczył król, że prowadzi politykę, odpowiadającą najlepiej narodowym interesom Grecyi. Wobec nieobecności prezydenta Izby odpowiedział wiceprezydent: „Król uchronił kraj przed losem innych małych państw".

Sarrail u króla greckiego.

Saloniki, 22 lutego.

(BK). Genenerał Sarrail odjechał 20 b. m. do Aten, aby złożyć wizytę królowi.

Intrygi Venizelosa.

Sofia, 22 lutego.

„Kambana" donosi z Aten: Położenie wewnętrzne w Grecyi staje się coraz bardziej krytyczne. Venizelos zwraca się obecnie zupełnie **jawnie przeciw koronie** i szefowi sztabu generalnego Dusmanisowi. Za pośrednictwem oddanych sobie dzienników, Venizelos szerzy w Grecyi propagandę, mającą na celu wywołanie **powstania przeciw królowi.** Venizelos konferuje ustawicznie z posłami koalicyi, zwłaszcza z posłem angielskim.

Greccy generałowie towarzyszą Sarrailowi.

Paryż, 22 lutego.

(BK). „Petit Parisien" donosi z Salonik: Generał Sarrail zwiedził wczoraj front francuski w towarzystwie greckich generałów Moschopulosa i Simbrakakisa.

Dwie ostatnie placówki na Bałkanie.

Wiedeń, 22 lutego.

Saloniki i Walona to dwie ostatnie placówki czwórporozumienia.

Wedle wiarygodnych doniesień, staje się sytuacya dynastyi włoskiej z każdym dniem trudniejsza. Brak sukcesów na północy, utrata Albanii, koniec kolonizacyi w Małej Azyi i w Trypolisie muszą wywołać w kraju wrzenie, ktore w pierwszej linii skieruje się przeciw dynastyi. Pytanie: **republika czy królestwo** stanie się już wkrótce może we Włoszech aktualne.

Ofenzywa w Albanii.

Korespondent wojenny Langstein donosi z kwatery prasowej:

„Obecnie okazuje się skutek doskonale przeprowadzonych zarządzeń naczelnego dwództwa austryackiego w Albanii. Ofenzywa wojsk austryacko-węgierskich mimo wszystkich przeszkód komunikacyjnych rozwija się zupełnie pomyślnie. 19 lutego wojska austryacko-węgierskie natknęły się pod Bazar Sjak, oddalonym o niecałe 10 kilometrów od Durazza, na pozycye włoskie. Doskonale przeprowadzonym atakiem wyparto Włochów z ich pozycyi.

Grupa Skipetarów, będących pod dowództwem austryacko-węgierskiem, wykonała atak od strony Elbassanu na **Berat** i zdobyła to miasto. Zwolennicy Essada-baszy, znajdujący się w Beracie, uciekli w południowym kierunku lub też zostali wzięci do niewoli. Jednocześnie inne grupy Albańczyków, walcząc pod komendą austryacko-węgierską, zdobyły miejscowości Ljusna i Pekinje.

Pochód wojsk austryacko-węgierskich, które zacieśniły półkole dookoła Durazza również na południowym wschodzie, przybrał obecnie intenzywny przebieg.

Lawiny w Salzburgu.

Salzburg, 22 lutego.

Dnia 29 b. m. po południu runęły z Kälberriedel dwie lawiny na schronisko Schweizerhütte, które częściowo zostało zdemolowane. Załogi narciarskie, zajęte odgartywaniem śniegu z dwu dni poprzednich, zostały przez lawiny zasypane. Natychmiast zarządzono akcyę ratunkową, w czem wziął także udział wysłany z Salzburga patrol sanitarny. Do onegdaj popołudnia wydobyto **44 nieżywych i 49 poranionych**, których odstawiono do szpitala rezerwowego w Bischofshofen.

Do onegdaj wieczora zwiększyła się liczba zabitych na 55. Około **30 ludzi brak.**

Kronika wojenna.

Po zdobyciu Erzerum. (BK) Główno komenderujący armii na Kaukazie wielki ks. Mikołajewicz odjechał do Erzerum.

„Russkij Inwalid" nazywa zdobycie Erzerumu **nieoczekiwanym cudem.** „Deń" przygotowuje publiczność rosyjską na **wielkie straty,** jakie armia rosyjska musiała ponieść w walkach pod Erzerum, zwłaszcza ze względu na fatalne warunki atmosferyczne.

W sejmie pruskim toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawami handlowemi. Mowcy oświadczali się za ściślejszem połączeniem gospodarczem z Austro-Węgrami.

Rząd angielski zapowiedział wniesienie kredytu wojennego w sumie 420 milionów funtów szterlingów, skutkiem czego ogólna suma kredytów na wojnę wzrośnie do 1720 milionów funtów szterlingów. (Uwaga biura Wolffa: Według naszej informacyi kwota 1720 funtów szterlingów dotyczy bieżącego roku bilansowego).

Konferencye wojenne czwórsojuszu. (BK). Według doniesienia dziennika „Matin", gen. Porro przed końcem lutego udaje się do Francyi, aby wziąć udział w konferencyi wojskowej, która ma przygotować radę wojenną sojuszników. Cadorna dopiero z końcem marca przybędzie do Francyi z kilku ministrami.

Pożar w Genui. (BK) Według doniesienia biura Reutera, pożar, który przedwczoraj w nocy wybuch w Genui w dokach, przeniósł się na okręty angielskie i włoskie. Aresztowano dwa indywidua, podejrzane o podłożenie ognia.

Z teatru miejskiego.

W sobotę wystawiono w teatrze miejskim „Nie można się zarzekać" Alfr. Musseta, znanego francuskiego liryka, dramaturga i nowelisty pierwszej połowy XIX stulecia.

Powodzenie takiej sztuki najczęściej zależy od umiejętności przeprowadzenia odpowiedniej stylizacyi. Ani menuet, ani krynolina, ani fraki z wysokimi kołnierzami nie stworzą same tej linii, jeśli w charakterze interpretacyi jej zbraknie, jeśli widz nie odczuje atmosfery czasu z całą jej odrębnością, z całym jej właściwym charakterem uczuć i stosunków.

Otóż linia stylizacyjna stanowczo nie została dociągnięta.

Sztuka Musseta jest przedstawieniem intrygi, rozpoczętej przez pewnego młodzieńca (Walentyna), który chce uwieść młodą a piękną pannę Cecylię, aby udowodnić stryjowi, namawiającemu do żeniaczki, jak kruchą jest cnota kobiety i jak płochy bywa jej charakter. Walentyn wpada jednak we własne sidła, gdyż piękna Cecylia swą ufnością, swem szczerem, młodem uczuciem budzi w Walentynie prawdziwą miłość.

Siła, istota twórczości Musseta tkwi w liryzmie, w subtelnym, poetycznym sentymencie. Sztukę należy grać tak, by widz odczuł, jak załamuje się — jak nicością staje się zawiła intryga Walentyna wobec szczerego uczucia. Stąd załamanie się intrygi jest rzeczą najważniejszą — obok wydobycia całej treści poetyckiej z obrazu ostatniego (scena schadzki w lesie).

P. Biegańskiemu, świeżo pozyskanemu dla sceny miejskiej, w roli Walentyna nie zupełnie udało się wydobyć całego pierwiastku lirycznego z roli — zapewne dlatego, iż brakło przeciwstawienia Walentyna, jako złotego młodzieńca, *bon vivanta* z pierwszych obrazów — Walentynowi, ujarzmionemu przez uczucie z obrazów ostatnich. Zbrakło mu, słowem, temperamentu dla obrazów pierwszych. Stąd wynikło, że gdy akcya zaczęła się załamywać, a intryga gubić się w uczuciu, wypadło to dla widza w sposób mało przekonywujący; widz nie czuje owego załamania się, niedowierza lirycznym ustępom i stąd pozostaje nieczuły na piękno poetyckie ostatnich obrazów. Czyli że Musset — przestał być Mussetem...

P. Kamińska w roli Cecylii wyglądała bardzo ładnie i strój miała śliczny. Rola jednak także nie była zupełnie konsekwentną. Niezupełnie się było pewnym jej prostoty, szczerości i naiwności; czy to nie figiel kokietki? — niedowierzająco zapytywał siebie widz. A tem samem znowuż czar Mussetowskiej muzy ginął...

Doskonale zagrała p. Kosmowska, matka Cecyli. P. Noskowski w roli stryja był na właściwem miejscu.

* * *

Wczoraj dla dzieci dano „Meszty Abu Kazema" Anczyca, wesołą historyjkę o skąpcu, który zostaje za swe skąpstwo dotkliwie ukarany. P. Czarnowski objął rolę Abu Kazema i grał ją doskonale, z dużą rutyną sceniczną i całą świadomością środków, którymi się posługuje. Poza tem wszystko szło również składnie, i licznie zebrana dzieciarnia bawiła się doskonale.

Natomiast „Piast" Tetmajera, grany tegoż wieczora, jest dla dzieci stanowczo zatrudny. Pisaliśmy zresztą o nim po pierwszem przedstawieniu.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 22 lutego.

Dzienniki krakowskie otrzymały debit pocztowy w obszarze Królestwa, okupowanym przez władze niemieckie. Na razie to zezwolenie na wysyłanie gazet do okupacyi niemieckiej o tyle ma znaczenie teoretyczne, że ruch pocztowy pomiędzy niemiecką okupacyą a Krakowem, jak wiadomo, nie istnieje.

Pierwszy wykład dra Reissa o muzyce polskiej po Chopinie odbędzie się dzisiaj we wtorek 23 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Tow. lekarskiego. Przy fortepianie pp.: K. Kowalska, M. Closman i S. Lipski. — Bilety w księgarni p. Piwarskiego i S-ki.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. Dziś odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład dra Leona Biegeleisena na temat: „Rozwój gospodarczy wsi polskiej".

We środę 23 b. m. w tej samej sali, o tej samej porze odbędzie się wykład prof. polit. dra Weigla, dotyczący również kwestyi włościańskiej.

Zbiórka metali na Stradomiu. Komisya wojskowa dla oszacowania i zakupna znajdujących się w dzielnicy VII. (Stradom) metali, jak: miedzi, mosiądzu, aluminium, niklu itp., urzędować będzie we wtorek dnia 22 lutego 1916 o godz. 9 rano w nowej remizie tramwajowej przy ul. św. Wawrzyńca l. 13. Magistrat wzywa przeto wszystkich posiadaczy powyżej wymienionych zapasów metali, które zostały już zajęte i spisane, by je w terminie powyższym do lokalu urzędowania komisyi wojskowej dostawili.

Urząd odbudowy Galicyi. Rząd postanowił utworzyć urząd (zakład „Anstalt") odbudowy Galicyi. Prezydentem zakładu będzie namiestnik. Rozporządzenie cesarskie w tej sprawie pojawi się wkrótce.

Burmistrzowi Czerniowiec drowi Wieselbergerowi, jak dowiaduje się „Koresp. Wilhelm", cesarz nadał szlachectwo.

Handel jajami. „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie uregulowania handlu jajami.

Francya i Rosya wobec kwestyi polskiej

W francuskiej prasie od niedawna daje się wyczuwać silne zaniepokojenie z powodu obrotu, jaki bierze sprawa polska, i zaznacza się ono mniej lub bardziej wyraźnemi oskarżeniami przeciw Rosyi.

„Niemieckie niebezpieczeństwo w Polsce" — woła „Victoir", aby wykazać, że Niemcy mogą mieć z Polski pewnego pięknego poranku conajmniej 400.000 rekruta. „Wpływ Austryi w Królestwie Polskiem staje się niepokojącym: sympatye, które rząd austryacki umiał sobie zaskarbić u Polaków w Galicyi, mogą znacznie poprzeć sprawę Austryi w opinii Królestwa Polskiego... a w tej chwili, kiedy głos Niemiec i Austryi coraz dobitniej i głośniej rozbrzmiewa w zaniepokojonej duszy Polski, w chwili wzrastającego wpływu i największego niebezpieczeństwa ze strony germańskich wrogów, w tym czasie głos słowiańskiego brata zawodzi".

„Czem stanie się Polska? Zręczna taktyka Niemiec" — tak tytułuje swoje ostrzeżenie „L'Humanité".

„Wielkie niebezpieczeństwo zagraża nam w tej chwili w Polsce — najwyższy czas przed niem przestrzedz". Wylicza się następnie koncesye, które już rząd niemiecki dał Polakom i tak: samorząd miejski, uznanie komitetów obywatelskich, polskie szkolnictwo, wkońcu polskie wyższe zakłady naukowe.

„Głęboka radość z pewnością ogarnia polskich rodziców na widok swoich dzieci, którym obecnie wolno się znów po polsku kształcić w szkołach publicznych tam, skąd ich ojczysta mowa już tak dawno została usuniętą, aby ustąpić miejsca rosyjskiej...

Podobnie przemawia paryski „L'Information", a także p. Maurice Muret w „Gazette de Lausanne":

„Niewyzyskane siły militarne Królestwa kongresowego i polskiego obszaru Białorusi oblicza się conajmniej na 800.000 ludzi. Rosyanie wzięli małą ilość rekrutów polskich, a ewakuacya do tknęła tylko wschodniej części kraju. Utworzenie nowej polskiej armii na korzyść Niemiec i Austryi przedstawia więc dla czwórporozumienia poważne niebezpieczeństwo".

Sprawa szkolnictwa w Warszawie.

Cesarsko-niemiecki prezydent policyi w Warszawie wydał w dniu 5 lutego b. r. następujące rozporządzenie do zarządu miasta:

„Na zasadzie rozporządzenia szefa administracyjnego przy generalnej gubernii warszawskiej, wzywam zarząd miejski, stosownie do mego zarządzenia z dnia 5 lutego b. r. l. ..., aby **zajął się nadal załatwianiem zewnętrznych spraw szkolnych** i ażeby zwrócił uwagę zwłaszcza na następujące punkty: 1) Podtrzymanie i dalsze prowadzenie nauki we wszystkich szkołach miejskich i prywatnych; 2) wypłata poborów personalowi nauczycielskiemu szkół miejskich i zapomóg, dotychczas udzielanych niektórym szkołom prywatnym; 3) opał, sprzątanie, oświetlenie i zaopatrzenie klas szkolnych w miejskich szkołach i na kursach; 4) przesyłanie dzienników rozporządzeń i poszczególnych zarządzeń, przeznaczonych dla szkół i nauczycieli; 5) przygotowanie sum dodatkowych potrzebnych na cele szkolne.

Plany rozszerzenia i założenia nowych szkół, razem ze spisami proponowanych sił nauczycielskich, mających być przyjętemi, z ich oryginalnemi świadectwami i opisami życia, mają mi być tak wcześnie przedstawione, aby przed terminem otwarcia nowych szkół moje zezwolenie na nie udzielonem być mogło.

Ze względu na pomyślny rozwój szkolnictwa miasta i na przepisany dozór nad funkcyonowaniem szkół, zastrzegam sobie podzielenie miasta Warszawy na kilka rejonów szkolnych i powołanie do nich inspektorów szkolnych. — Podpis: *Glasenapp* m. p."

Z Koła polskiego.

(Komunikat sekretaryatu).

Uchwały komisyi gospodarczej Koła polskiego dla spraw rolniczych, powzięte na posiedzeniu z dnia 17 lutego 1916.

Zasiewy. Komisya przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. namiestnika, że pełna ilość zdatnego nasienia do siewu zostanie rolnikom dostarczona **najpóźniej do dnia 19 marca** i stwierdza, że odpowiedzialność za niedokonanie obsiewów — wobec tak wczesnego podjęcia starań ze strony wszystkich czynników obywatelskich — ponosić musi wyłącznie c. k. rząd, jako mający całą rzecz w ręku.

Wypłaty za świadczenia wojenne. ..., że załatwienie słusznej sprawy świadczeń wojennych od dłuższego czasu nie postąpiło naprzód, jakkolwiek ma ona pierwszorzędne znaczenie dla kraju. ...

... komisya domaga się ponownie wprowadzenia sprawy na właściwe tory celem **jak najszybszego definitywnego jej załatwienia.**

Aprowizacya. Komisya uprasza prezydyum Koła polskiego, aby interweniowało celem zabezpieczenia pokrycia niedoboru zboża chlebowego dla Galicyi, ...

Jak długo niema dostarczonej ilości mąki chlebowej, ma być okolicom górskim dozwolone użycie owsa i jęczmienia na pożywienie dla ludności.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów. Komisya domaga się ponownie **podwyższenia wymiaru zasiłków** rządowych na utrzymanie rodzin rezerwistów i pospolitaków galicyjskich.

Eksploatacya jaj. Ze względu na rozmiary produkcyi i eksportu jaj z Galicyi, komisya domaga się utworzenia krajowej **centrali dla handlu jajami** w Galicyi i powierzenia fachowych agend tej centrali, galicyjskiej spółce zbytu jaj i drobiu.

Szajka bandytów zbożowych.

Wykrycie olbrzymich oszustw w Piotrkowskiem.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o wykryciu przez władze piotrkowskie niebywałych oszustw, dokonywanych przy skupie zboża od szeregu miesięcy w Piotrkowskiem przez sprężyście zorganizowaną szajkę żydowską.

Niecne machinacye tych indywiduów bardzo poważnie zagrażały rychłem i nieuniknionem wygłodzeniem całego obwodu piotrkowskiego. Szajka w rafinowanie sprytny sposób ogołacała obwód z zapasów zboża, mąki, otrąb i innych produktów, wywożąc je — wbrew zakazowi władz — za granicę, gdzie wyższe płacono ceny. Afera ta przybrała **ogromne rozmiary.**

Wspólnicy — rodzina Cymberknopfów i rzeźnik Nuta Leber — mając dwa zezwolenia na zakup zboża, wystawione na nazwisko Lebera i jego syna, zaczęli abjeżdżać obwód, skupując zboże rzekomo dla magazynów wojskowych w Piotrkowie, w rzeczywistości zaś ładowali olbrzymie zapasy do wagonów i wysyłali je pospiesznie do Będzina i Katowic. Do Piotrkowa wysłano „odczepnego" 10—15 worków do magazynów, a równocześnie dziesiątki wagonów, naładowanych zbożem i otrębami, wędrowały do Niemiec... Spekulacye te nie doznawały przeszkód na przestrzeni Rozprza—Będzin—Katowice...

Gdy „interes" spekulantów ciągle wzrastał, pozwolenie Leberów było niewystarczające. Wciągnięto więc Geladego i Rejdera, „akademików", studyujących (!) w Piotrkowie, którzy dnia 2 grudnia z. r. otrzymali również od władz pozwolenie na skup zboża dla wojska w Piotrkowie. W ten sposób weszła „spółka" w posiadanie dwóch nowych pozwoleń, a ich właściciele Gelady i Rejder otrzymali wcale intratne honoraryum od „zarządu" szajki. Każdy z nich pobierał po 2 ruble za każdy załadowany worek zboża, a po 1 rublu za załadowany worek otrąb. Całem ich zatrudnieniem była asystencya przy ładowaniu zboża, aby wobec władzy bezpieczeństwa módz zaświadczyć, że ładowane zboże do nich należy i jest przeznaczone dla magazynów wojskowych w Piotrkowie.

Nadmienić jeszcze należy, że w podobny sposób, jak w Rozprzy, ładowano zboże i wywożono do Niemiec także na stacyach kolejowych w Kamińsku i Gorzkowicach.

Na trop szalbierczych machinacyj wpadła żandarmerya w Piotrkowie, której udało się dojść po nitce do kłębka. Kiedy spekulanci spostrzegli, że władza bezpieczeństwa zaczyna ich osaczać, część ich salwowała się ucieczką do Będzina i Katowic, reszta w liczbie dwudziestu wpadła w ręce sprawiedliwości.

Ogółem należało do tej szajki przeszło trzydziestu wspólników. W ten sposób machinacyom bandytów zbożowych wreszcie kres położono. Winowajcy znaleźli się pod kluczem. Część aresztowanych skazaną została na grzywny, które już wpłynęły do kasy komendy obwodowej.

Ogółem grzywna, wymierzona przez władze, wynosi 112.000 K.

Z miasta i z kraju.

Akcya „Czerwonego krzyża“ przeciw ospie. Krajowe stow. „Czerwonego krzyża“ podjęło akcyę szczepienia ospy równolegle z akcyą komitetu książęco-biskupiego. Obie te grupy humanitarne po wzajemnem porozumieniu uskuteczniły podział olbrzymiego zadania między siebie, przyczem akcya K. B. K. ogranicza się w zasadzie do zachodniej, a akcya „Czerwonego krzyża“ do wschodniej części kraju. Po zaszczepieniu całej ludności przeniesie się akcya na zajęte tereny Królestwa.

Brak tytoniu. Już od dłuższego czasu daje się odczuwać w Krakowie dotkliwy brak tytoniu wszelkiego rodzaju. Natomiast cygar i papierosów na razie nie brakuje.

Magazyny państwowe posiadają znaczne wprawdzie zapasy surowca, lecz musi on wystarczyć aż do końca wojny, i dlatego przerabiany jest częściowo. Obok ograniczonej ilości surowca, przyczynia się do braku tytoniu również brak urzędników i robotników, z których wielu zostało powołanych do służby wojskowej. Rząd czyni obecnie starania, aby sprowadzić znaczniejszą ilość surowca z południowej Bułgaryi, lecz dowóz z tego kraju należy jeszcze do dalekiej przyszłości.

Produkcya tytoniu zmniejszyła się także wskutek zamknięcia sześciu fabryk tytoniu: czterech w Galicyi, a dwóch w południowym Tyrolu. Obok braku surowca główną przyczyną, dla której nie może być powiększona produkcya tytoniu, jest fakt, iż w razie doraźnego zużycia obecnych zapasów, około 30.000 robotników tytoniowych pozostałoby bez pracy.

Centrala tytoniowa w Wiedniu zajmuje się obecnie równomiernem rozdzielaniem zapasów surowca pomiędzy wszystkie okręgi tytoniowe monarchii pilnując, aby każdy miał jednakową ilość tytoniu.

Wieczór plastyczno-rytmiczny w teatrze miejskim na cele dobroczynne, odbędzie się w piątek dnia 25 lutego b. r. Wieczór ten urządza konserwatoryum taneczne Leopolda Pol Dolińskiego, a weźmie w niem udział zaszczytnie znana tancerka klasyczna p. Nina Dolli, oraz około 60 uczennic tego konserwatoryum.

Produkcye plastyczno-rytmiczne, a zwłaszcza zbiorowe są dla Krakowa nowością, to też wieczór ten budzi nader żywe zainteresowanie. Utwory: Chopina, Griega, Czajkowskiego, Mendelsohna, Noskowskiego i inn., na tle których wykonane będą produkcye plastyczno-rytmiczne, wykona znacznie powiększona orkiestra teatralna pod batutą p. Ant. Wrońskiego.

Bilety po pełnych cenach dramatu są już do nabycia w kasie teatru miejskiego.

Z miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego. Na rozpoczętym już przed kilku dniami kursie, osobnym gotowania dla pań jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Z powodu zajęcia budynków szkolnych na cele wojenne nie odbywa się już od lat dwóch nauka gotowania w żadnej kuchni szkolnej dla uczenic wydziałowych. Przypuszczając, że znajdą się uczenice, które, ukończywszy szkołę wydziałową, pauzują obecnie, a zechciałyby tymczasem uzupełnić to, czego nie mogły nauczyć się z powodu wojny, miejska szkoła gospodarstwa domowego otwiera z dniem 1 marca b. r. czteromiesięczny kurs gotowania dla absolwentek szkół wydziałowych. Zapisać się może tylko 40 uczenic. Wpisy i informacye w kancelaryi szkolnej (Pędzichów 13) od godz. 10 do 12 w południe.

Hojny dar na Legiony nafciarzy z zachodniej Galicyi. Z prezydyum N. K. N. komunikują nam: Z okazyi bankietu pożegnalnego na cześć komendanta dla odstawy produktów naftowych w Krośnie bar. Wuicha zebrano 710 kor. na rzecz Legionów polskich. Powyższą kwotę odebrał dr Jan Jugendfein, burmistrz miasta Krosna, jako przewodniczący powiatowego Komitetu Narodowego krośnieńskiego.

Z Jaworowa. Miasto mimo, że przez długie miesiące bawili tu Rosyanie, nie ucierpiało wiele, dzięki temu, że główny trakt prowadził na Przemyśl i Jarosław. Z wyjątkiem budynku stacyjnego, nie uszkodzono żadnego domu, a tylko zwykłe rosyjskie rabunki wyniszczyły znacznie ludność. Podobnie ocalała okolica Jaworowa, bo tu bitew nie było.

Ze szkół otwarta jest tylko ludowa i wydziałowa męska i żeńska. Gimnazyów prywatnych, których było u nas dwa, nie otwarto.

Stosunki aprowizacyjne są niżej krytyki. Wprawdzie wydaje się karty chlebowe, ale nie mają one one żadnego znaczenia, gdyż nie można na nie otrzymać mąki, tak, że dochodzi do tego, iż rodziny niektóre przez 4 tygodnie nie mają mąki ani chleba.

Niezbyt korzystnie przedstawia się w mieście stan zdrowa. Epidemicznie szerzy się tu tyfus brzuszny i ospa.

Z Kołomyi. Czysty dochód z wieczorku styczniowego, urządzonego staraniem abituryentek polskiego seminaryum naucz., wynosił 838 K 40 h. Cały dochód przeznaczono na zakupno bielizny dla legionistów.

Kółko rolnicze po kilkumiesięcznym zastoju, spowodowanym zniszczeniem sklepu przez granat rosyjski w czasie oblężenia Kołomyi przez wojska nieprzyjacielskie w maju z. r. i okradzeniem sklepu, jęło się stojącej odłogiem pracy ekonomicznej, dowodem której otwarcie składnicy i sklepu.

Starszy lekarz wojskowy dr Juhas padł ofiarą tyfusu.

Chleb klejowaty sprzedają od pewnego czasu piekarnie tutejsze. Chleb ten niemożliwy do jedzenia składają niedoszli konsumenci w starostwie.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Podziemna Rosya“.
Środa: „Podziemna Rosya“.
Czwartek: „Mąż z grzeczności“.
Piątek: „Wieczór trzech pokoleń“ (A. Zimajer, Zimajer-Rapacka i H. Rapacka).
Sobota: „Mąż z grzeczności“.
Niedziela po południu: „Marya Stuart“.
Niedziela wieczór: „Mąż z grzeczności“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubasek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).